

To krok w dobrym kierunku. Marszałek zainteresowany Zamkiem Cieszyn

Data publikacji: 29.09.2012 11:15

Województwo Śląskie chce częściowo przejąć Zamek Cieszyn. Taką informację przekazał w piątek marszałek Adam Matusiewicz. Zamek Cieszyn od wielu miesięcy czekał na tę informację. Jednak ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, teraz najważniejszy moment - głosowanie radnych wojewódzkich. Co ma się zmienić? Przede wszystkim Zamek otrzyma wsparcie finansowe. Bo w tej chwili oprócz sporych środków unijnych, które sam wypracowuje, o każdy grosz musi pukać do bram miasta.

□
Z dyrektorką Zamku Cieszyn - Ewa Gołębiowską, rozmawia Jan Bacza

W piątek wieczorem ruszyła kolejna edycja Skarbów z Cieszyńskiej Trówy. Także wczoraj, z Katowic napłynęła informacja od marszałka - można to nazwać dobrym znakiem?

Być może tak, bo zawsze staraliśmy się pokazać że skarby Ziemi Cieszyńskiej to nie tylko skarby historyczne. Zawsze staramy się promować i żywą kulturę, i wspaniałych ludzi. Być może ta koincydencja tych dat nie jest tutaj przypadkowa.

Bardzo na taką decyzję pani liczyła...

Oczekujemy na ostateczne rozstrzygnięcie, bo tą uchwałę ma podjąć Sejmik Województwa Śląskiego. Ma to nastąpić 15 października. Bardzo się o to staraliśmy i będziemy bardzo zadowoleni jeśli to nastąpi. Będzie to swego rodzaju zwieńczenie naszej drogi. W końcu powstawaliśmy jako instytucja, która miała pracować na rzecz regionu. Jesteśmy na tyle nietypową instytucją i na tyle wykraczającą poza zadania, małego w końcu, miasta powiatowego, że to jest moim zdaniem naturalna decyzja i będę się cieszyć kiedy ją radni podejmą. Chodzi o to by Zamkowi łatwiej było funkcjonować. Nie jest łatwo, ze względu na finanse, dotacja miasta nie jest wielka i większa być nie może.

Ile otrzymujecie z gminy?

To jest niespełna 700 tysięcy co roku. To pozwala na opłacenie niezbędnych wydatków płacowych związanych z funkcjonowaniem Zamku. Z tych pieniędzy dbamy także o sześć obiektów naszej instytucji - oranżeria, zamek, informacja turystyczna i administracja. A do tego Wzgórze Zamkowe z wieżą ostatecznej obrony i rotundą. A także budynek strażnicy na granicy. To są duże obiekty i koszty mediów, na które już dotacji nie otrzymujemy. Oprócz tego są koszty które w skrócie można nazwać od ogrodnika po prawnika, wszystkie zakupy i działalność programowa. Na to musimy zarobić. A naszymi głównymi źródłami dochodu są zarobki ze sprzedaży biletów na wieżę piastowską. Co prawda na wzgórzu pojawia się coraz więcej turystów, jednak już na sama wieżę wchodzi ich coraz mniej. Mamy dochody także z wynajmu pomieszczeń biurowych czy sal konferencyjnych - ale i w tym temacie jest kryzys. Praktycznie cała nasza działalność związana z promocją wzornictwa, z promocją także województwa, Śląski Klaster Designu, Śląska Rzec, ale również promocja ochrona tradycyjnego rzemiosła - to są wszystko środki unijne. A większość z nich albo już się skończyła, bądź kończą się w przyszłym roku. I to jest dramat, bo osiem etatów najlepszych ludzi mamy finansowane z etatów unijnych. Jeśli ich nie będzie, kurczą się dochody własne, niewielka jest dotacja - jeśli nic się nie zmieni, przyjdzie zawiesić całą działalność na kołku.

Jak będzie wyglądał podział kompetencji? Zamek nie przejdzie w całości pod zarząd województwa.

Rozumiem to w ten sposób, że będziemy mieć współorganizatorów. Przed nami formułowanie umów, które będą

pomiędzy urzędem miejskim a urzędem marszałkowskim. To także nakreślenie wizji usytuowania Zamku pośród innych instytucji kultury czy instytucji otoczenia biznesu - bo my w tych dwóch działaniach jesteśmy mocni. Oczywiście nie możemy zapomnieć także o turystyce. O pozycji Zamku będę niebawem rozmawiała z wicemarszałkiem Jerzym Gorzelikiem. Myślę, że całą jesień przeznaczymy na zmiany statutowe. Z moich informacji wynika, że Urząd Marszałkowski stoi na stanowisku, że w dalszym ciągu wiodącym organizatorem powinna być Gmina Cieszyn. Warto dodać, że to nie jest jedyna instytucja, która ma dwóch organizatorów. Także kopalnia Guido w Zabrze również na takich warunkach funkcjonuje.

Czy to oznacza, że pieniądze dla Zamku Cieszyn będzie więcej, czy po prostu gmina będzie miała mniejsze wydatki?

Sądzę, że tych pieniędzy będzie dla nas więcej. Podkreślam cały czas, że to co daje Cieszyn to są te koszty, które są związane z działalnością i do Cieszyna wracają, bądź korzystają z nich turyści odwiedzający miasto. To nie są środki, które są związane z promocją innowacyjności i designu. Te były zawsze finansowane ze środków unijnych. I mam nadzieję, że te środki urzędu marszałkowskiego pozwolą nam nie tylko przetrwać w ciężkich czasach ale i się rozwijać. Tak jak mówię, jesteśmy przed tymi rozmowami. Czekamy na uchwałę sejmiku i dyskusję na temat zmian statutowych Zamku. A wszystko tak na prawdę okaże się na sesji budżetowej. Nie wiem jak do tej sprawy podejść radni Cieszyna, ale mam nadzieję, że będą temu towarzyszyły tylko pozytywne emocje. To krok w dobrym kierunku, dla wszystkich. Nie tylko dla Zamku.

Dziękuję za rozmowę.

Zobacz też:

[Marszałek bierze Zamek](#)